

Sygn. akt **IV P 546/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni IV Wydział Pracy

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

Ławnicy: Aldona Gryczan, Katarzyna Leszczyńska

Protokolant: Karolina Stąsiek

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2021 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Ś.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółki Akcyjnej w W.**

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę

I. oddała powództwo w całości,

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesowymi pozwanej;

III. koszty sądowe wyłożone tymczasowe przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Aldona Gryczan Sławomir Splitt Katarzyna Leszczyńska

Sygn. akt **IV P 546/16**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 lutego 2021 roku

Pismem z dnia 17 listopada 2016 roku M. Ś. wytoczyła powództwo Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracodawcę – w kwocie 16.140,00 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, iż była zatrudniona u pozwanej od dnia 1 marca 2011 roku na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony na stanowisku Kierownika Zespołu Sprzedaży Biznesowej w oddziale w G. przy ulicy (...).

W dniu 27 stycznia 2016 roku powódka uległa wypadkowi przy pracy upadając schodząc ze schodów znajdujących się w oddziale banku, które nie powinny być udostępnione do używania z uwagi na to, iż były niebezpieczne.

Od dnia wypadku przy pracy powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, następnie zaś przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne.

Przyczyną rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę była niezdolność do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego – przez pierwsze trzy miesiące.

Powódka nie kwestionowała formalnej poprawności rozwiązania umowy o pracę, ale twierdziła, iż narusza ono zasady współzycia społecznego wyrażone w art. 8 kodeksu pracy.

Powódka była pracownikiem skutecznym merytorycznie, posiadającym szereg wyróżnień, z orzeczoną niepełnosprawnością. Niezdolność do pracy powódki była następstwem wypadku, którego przyczyną było dopuszczenie do używania przez pracowników niebezpiecznych schodów zabiegowych. A zatem była ona zawiniona przez pracodawcę.

Co więcej świadczenie rehabilitacyjne zostało orzeczone wobec powódki na okres czterech miesięcy, a zatem pracodawca mógł się spodziewać, iż powódka wróci do pracy, gdyż nie było wiadomo, czy świadczenie zostanie przedłużone przez ZUS.

Ponadto powódka zarzuciła pozwanemu to, iż rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło bez konsultacji ze związkami zawodowymi.

(vide: pozew, k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, iż decyzja o rozwiązaniu umowy z art. 53 kodeksu pracy leży w swobodnej gestii pracodawcy. Za takim rozwiązaniem stoją nie tylko względy ekonomiczne, ale przede wszystkim uwarunkowania wynikające z racjonalnej polityki kadrowej przejawiające się potrzebą zwolnienia miejsca pracy w celu zatrudnienia innego pracownika.

Jednocześnie pozwana podniosła, iż rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 53 kodeksu pracy daje pracownikowi przywilej zgłoszenia powrotu do pracy niezwłocznie po ustaniu przyczyn, z powodu których doszło do rozwiązania umowy.

W zakresie dotyczącym zarzutu braku konsultacji zwolnienia powódki ze związkami zawodowymi pozwana oświadczyła, iż żadna z dwóch działających w powodowym banku organizacji związkowych nie reprezentowała powódki, ani też powódka nie zwracała się do żadnej z nich o ochronę swoich praw, co wynikało z ustaleń pozwanej czynionych przed rozwiązaniem umowy.

(vide: odpowiedź na pozew, k. 47- 48)

Pismem wniesionym do Sądu w dniu 14 czerwca 2017 roku powódka dokonała rozszerzenia powództwa w ten sposób, iż wniosła dodatkowo o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz:

- kwoty 13.800,00 złotych tytułem odszkodowania za wypadek przy pracy, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,
- kwoty 20.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem przy pracy, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazał, iż schody w miejscu wypadku nie odpowiadały warunkom technicznym, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie – z uwagi na wymiar schodów, śliską powierzchnię, brak progów antypoślizgowych, brak rozróżnienia kolorem kontrastującym krawędzi stopni schodów z posadzką.

Schody nie powinny być dopuszczone do używania.

Wskutek zdarzenia z dnia 27 stycznia 2016 roku powódka doznała ciężkiego rozstroju zdrowia, ze skutkami do dnia złożenia pisma.

Wciąż odczuwa silne bóle głowy, kręgosłupa, barku prawego, karku i kończyn. Odczuwa zaburzenia snu i koncentracji.

Powódka poniosła koszty zniszczonej odzieży, diagnostyki, leczenia, wizyt lekarskich, leków, rehabilitacji, a ponadto poniosła szkodę w postaci utraconych korzyści związanej z niezdolnością do pracy i niemożnością uzyskiwania wynagrodzenia w dotychczasowej wysokości.

Na wartość szkody powódki składały się:

- 1.011,00 złotych – wartość zniszczonej odzieży,
- 918,00 złotych – wartość rehabilitacji,
- 518,45 złotych – wartość opieki medycznej,
- 1.083,54 złotych – wartość leków,
- 10.800,00 złotych tytułem utraconego zarobku za okres od listopada 2016 roku do kwietnia 2017 roku.

Wartość utraconego zarobku powódka wyliczyła w ten sposób, iż jako wynagrodzenie jej należne przyjęła wartość wynagrodzenia 5.111,29 złotych stanowiącego średnią wynagrodzenia z trzech miesięcy – to jest od sierpnia 2016 roku do października 2016 roku (zasilek do dnia rozwiązania umowy o pracę), a następnie odjęła od tej kwoty średnią z tytułu otrzymywanych świadczeń rehabilitacyjnych za okres od listopada 2016 roku do kwietnia 2017 roku – 3.311,16 złotych.

(vide: pismo powódki k. 105- 109, oraz wyliczenie na k. 118)

W odpowiedzi na powyższe pozwana w piśmie z dnia 10 lipca 2017 roku wskazała, iż roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie nie przysługuje wówczas, gdy nie zostało zakończone postępowanie w przedmiocie uzyskania świadczeń z ZUS i w takim zakresie, w jakim szkoda nie zostanie zrekompensowana świadczeniami z ustawy wypadkowej.

Pozwana zakwestionowała to, aby schody, na których doszło do wypadku nie nadawały się do użytku. Zakwestionowała również to, aby powierzchnia schodów była śliska.

Ponadto pozwana zakwestionowała to, aby wskazywany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu powstał tylko i wyłącznie z powodu upadku na schodach w dniu 27 stycznia 2016 roku. W tym zakresie pozwana powołała się na orzeczoną wobec powódki niepełnosprawność – w orzeczeniu z 2014 roku, wskazując, iż z orzeczenia tego wynika, iż niemożliwą jest do ustalenia data początkowa niepełnosprawności powódki i z powołaniem się na zawarte w niej symbole orzeczonej niepełnosprawności, wśród których były w okresie poprzedzającym zdarzenie z 27 stycznia 2016 roku wymienione takie schorzenia jak – choroby neurologiczne, upośledzenie narządów ruchu, inne schorzenia.

(pismo pozwanej, k. 195 – 199)

W piśmie z dnia 18 września 2017 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu w ten sposób, iż zażądała dodatkowo od pozwanej renty wyrównawczej w wysokości 2.728,00 złotych miesięcznie, płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek zwłoki.

W uzasadnieniu wskazała, iż renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować powódce uszczerbek, który powstał w jej dochodach z tytułu pracy zarobkowej.

(pismo powódki, k. 218- 222)

W piśmie z dnia 6 października 2017 roku powódka sprecyzowała żądanie renty wyrównawczej w ten sposób, iż wniosła przyznanie jej renty w wysokości 3.592,08 złotych za każdy miesiąc płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca z

ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek zwłoki, przy czym wskazała, iż powyższe obejmuje okres od dnia 23 lipca 2017 roku do dnia uzyskania emerytury, to jest do dnia 30 października 2023 roku.

Powódka wskazała, iż sposobu wyliczenia renty dokonała w ten sposób, iż od kwoty 5.111,29 złotych wynagrodzenia netto jakie osiągała powódka odjęła świadczenie rentowe przyznane jej w dniu 13 września 2017 roku w kwocie 1.519,21 złotych – Co ostatecznie dało kwotę 3.592,08 złotych netto.

(pismo powódki, k. 243- 244)

W piśmie z dnia 24 stycznia 2018 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu w zakresie żądania odszkodowania o kwotę 1.120,00 złotych z tytułu kosztów 16 zabiegów rehabilitacyjnych, z odsetkami za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty.

(pismo powódki, k. 347-353)

W piśmie z dnia 15 lutego 2019 roku powódka sprecyzowała, że żąda ustalenia renty wyrównawczej od dnia 23 lipca 2017 roku.

(pismo powódki, k. 405-407)

W odpowiedzi na rozszerzone powództwo pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W zakresie dotyczącym roszczenia o zadośćuczynienie pozwany stwierdził, iż przyznane powództwo przez ZUS jednorazowe odszkodowanie w kwocie 12.135,00 złotych z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu winno być zaliczone na poczet dochodzonej przez nią kwoty zadośćuczynienia, albowiem cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy ma charakter uzupełniający wobec odpowiedzialności z ubezpieczenia wypadkowego. Świadczenia przysługujące na podstawie przepisów kodeksu cywilnego mają charakter komplementarny w stosunku do świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego w zakresie szkody wykraczającej poza to, co kompensują świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Pozwany podniósł 50% przyczynienie się powódki do powstania szkody.

Pozwany zakwestionował to, iż powódka nie korzystała z publicznej służby zdrowia.

Pozwany zakwestionował to, aby aktualny stan zdrowia powódki był skutkiem zdarzenia z dnia 26 stycznia 2017 roku. W tym zakresie pozwany powołał się na określenie stopnia niepełnosprawności powódki wynikające z dwóch wydanych orzeczeń – z 2014 roku, z którego wynika znaczny stopień niepełnosprawności oraz z 2017 roku, z którego wynika stopień niepełnosprawności umiarkowany, co sugeruje poprawę stanu zdrowia pozwanej, a nie jego pogorszenie. Jednocześnie pozwany wskazał, iż załączone przez powódkę zaświadczenie lekarza ZUS co częściowej niezdolności do pracy nie pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy, albowiem w zakresie istniejącego związku między wypadkiem i niezdolnością powódki powinni wypowiedzieć się biegli.

Tożsame zarzuty pozwany postawił roszczeniu o odszkodowanie i rentę.

Ponadto w zakresie roszczenia o odszkodowanie za utracone zarobki pozwany zarzucił zawyżenie roszczenia powódki przez ujęcie przy wyliczeniu średniego dochodu nadzwyczajnej premii kwartalnej – mającej charakter premii uznaniowej w wysokości 5.850 złotych brutto w miesiącu listopadzie. Tymczasem w całym roku 2015 pozwana otrzymała tylko dwie premie i to w zdecydowanie mniejszej kwocie. W ocenie pozwanego premie uznaniowe w ogóle nie powinny być brane pod uwagę przy obliczaniu odszkodowania oraz renty.

Z karty wynagrodzeń powódki za rok 2015 wynika, iż wynagrodzenie powódki netto z tego roku wynosi 3.810,40 złotych, a nie 5.111,29 złotych.

Pozwany wskazał, iż skoro decyzja ZUS-u o nie przyznaniu powódce renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest decyzją ostateczną (albowiem powódka nie odwołała się od niej) to należy wywieść stąd wniosek, iż jest ona zdolna do pracy.

W ocenie pozwanego w przypadku przyznania powódce renty powinna ona zostać przyznana do dnia osiągnięcia emerytury.

(vide pismo pozwanej, k. 441- 447)

Stan faktyczny:

Na podstawie umowy o pracę z dnia 25 stycznia 2011 roku powódka M. Ś. została zatrudniona na okres próbny – od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku na stanowisku kierownika zespołu sprzedaży detalicznej w oddziale banku przy ulicy (...) w G..

Na podstawie umowy o pracę z dnia 30 maja 2011 roku powódka M. Ś. została zatrudniona na czas nieokreślony w wymiarze pełnego etatu na stanowisku kierownika zespołu sprzedaży detalicznej w oddziale banku przy ulicy (...) w G.. Porozumieniem z dnia 14 marca 2012 roku powierzono powódce obowiązki w zespole sprzedaży biznesowej, na stanowisku kierownika zespołu.

(dowód: umowa o pracę, k. 2, k. 15, k. 18 część B akt osobowych)

W okresie od września 2013 roku do 2 czerwca 2014 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z rakiem piersi.

(zeznania powódki)

W dniu 20 stycznia 2014 roku (...) do spraw orzekania o niepełnosprawności orzekł o znacznym stopniu niepełnosprawności powódki wskazując jako przyczyny niepełnosprawności 11-I (inne schorzenia), 10-N (schorzenie neurologiczne), 05- R (upośledzenie narządów ruchu).

Ustalony stopień niepełnosprawności datowano od dnia 12 grudnia 2013 roku do 31 stycznia 2017 roku. Z orzeczenia wynikały wskazania co do zatrudnienia powódki w warunkach chronionych. Orzeczenie zostało przedstawione pracodawcy.

(orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, część B akt osobowych)

W oddziale banku pomieszczenia pracownicze oraz salon obsługi klienta znajdował się na poziomie parterowym.

Z kolei skarbiec, zaplecze socjalne, toaleta, kuchnia, archiwum i licznia znajdowały się na poziomie -1.

Jedynym połączeniem pomiędzy parterem, a poziome -1 były schody zabiegowe.

Powódka korzystała ze schodów kilka razy dziennie, korzystając z nich w sprawach pracowniczych – np. schodząc po dokumenty do archiwum lub celem przeliczenia środków pieniężnych przywożonych przez ochronę, ale również w celach socjalnych.

W dniu 27 stycznia 2016 roku około godziny 15.00 powódka schodziła w dół do toalety. Na czwartym stopniu, to jest ostatnim stopniu przed zabiegiem powódka potknęła się i spadła w dół uderzając głową w ścianę.

Powódka straciła przytomność. Wskutek interwencji koleżanki z pracy karetka pogotowia zabrała powódkę na (...). Lekarze pomogli wstać powódce, a ona z ich pomocą weszła do góry.

Po wypadku powódki schody zostały oklejone czarną taśmą antypoślizgową. Zostały umieszczone znaki informujące o tym, iż schody są niebezpieczne.

(zeznania powódki, k. 95 – 98, zeznania świadka P. A., k. 184- 185, świadek R. D., k. 186, świadek I. L., k. 187, zeznania świadka M. M., k. 188- 191)

Na (...) w G. wykonano badania TK głowy, (...) kręgosłupa C i L-S, braku prawego. Stwierdzono stłuczenie barku prawego i grzbietu oraz uraz głowy. W zaleceniach zapisano: miejscowo A., przeciwbólowo paracetamol, odpoczynek, unieruchomienie kończyny w chuście trójkątnej, kontrola z POZ. Powódka nie została skierowana na oddział szpitalny.

(dokumenty z (...), k. 32- 33)

Zespół powypadkowy pracodawcy w protokole z dnia 23 marca 2016 roku uznał zdarzenie z dnia 27 stycznia 2016 roku za wypadek przy pracy. Ustalono, iż przyczyną wypadku było poślizgnięcie się na stopniu schodów zabiegowych powodujące utratę równowagi i upadek. Jako skutki wypadku wskazano stłuczenie barku prawego i grzbietu oraz uraz głowy. Powódka wobec pierwotnie sporządzonego protokołu wniosła zastrzeżenia wskazując na to, iż schody są niebezpieczne i zagrażają zdrowiu pracowników.

(protokół powypadkowy, k. 7-9, zastrzeżenia do protokołu, k. 13- 15)

W okresie od 28 stycznia 2016 roku do 27 lipca 2016 roku powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim.

W okresie od dnia 28 lipca 2016 roku do dnia 22 lutego 2017 roku powódce przyznano świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 100% podstawy wymiaru.

(informacje o niezdolności do pracy i decyzje ZUS, część B akt osobowych)

W dniu 28 października 2016 roku Bank (...) Spółka Akcyjna w W. złożył oświadczenie o rozwiązaniu z powódka umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jako podstawę rozwiązania wskazano niezdolność do pracy powódki wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące.

Oświadczenie o rozwiązaniu umowy z powódką zostało jej doręczone w dniu 4 listopada 2016 roku.

Powódka nie była członkiem organizacji związkowych działających u pozwanego, ani też nie zwracała się z prośbą o ochronę jej praw pracowniczych.

(dowód: oświadczenie o rozwiązaniu umowy, k. 5 część C akt osobowych powódki, pisma organizacji związkowych, k. 56- 57)

Wynagrodzenie jednomiesięczne powódki wyliczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosi brutto 5.380,00 złotych. Podstawą wyliczenia jest płaca zasadnicza.

(zaświadczenie pracodawcy, k. 58)

W roku 2015 powódka otrzymała wynagrodzenie netto (wraz z uwzględnieniem przyznanych jej premii uznaniowych) w wysokości 52.429,37 złotych netto.

(dowód: karta wynagrodzeń powódki, k. 448)

Decyzją z dnia 24 listopada 2017 roku przyznano powódce jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 27 stycznia 2016 roku, przy ustalonym długotrwałym uszczerbku na zdrowiu 15% - w wysokości 12.135,00 złotych.

(dowód: decyzja, k. 409)

W dniu 2 lutego 2017 roku (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności orzekł o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności powódki wskazując jako przyczyny niepełnosprawności 11-I (inne schorzenia), 05- R (upośledzenie narządów ruchu). Ustalony stopień niepełnosprawności datowano od dnia 1 lutego 2017 roku do 28 lutego 2021 roku. Z orzeczenia wynikały wskazania co do zatrudnienia powódki w warunkach chronionych.

(orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 91- 92)

Decyzją z dnia 13 września 2017 roku powódce przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 23 lipca 2017 roku, to jest od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego w kwocie 4.432,54 złotych brutto. Renta przysługiwał do dnia 31 sierpnia 2018 roku.

(dowód: decyzja ZUS, k. 247-248)

Decyzją z dnia 27 września 2018 roku powódka została zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Przyznany został powódce zasiłek za okres od dnia 27 września 2018 roku do 25 marca 2019 roku, w kwocie 847,80 złotych brutto za pełen miesiąc kalendarzowy za okres pierwszych 90 dni, oraz 665,70 złotych brutto miesięcznie – za dalszy okres.

(decyzja, k. 323)

Biegła z zakresu architektury, urbanistyki, budownictwa w wydanej przez siebie opinii stwierdziła, iż według stanu na dzień zdarzenia, to jest 27 stycznia 2016 roku schody znajdujące się w budynku (...) oddziału Banku (...) na wskazanym odcinku, na którym doszło do wypadku powódki, a prowadzące z kondygnacji o do kondygnacji podziemnej -1 zagrażały bezpieczeństwu pracowników, w szczególności zaś pracowników z orzeczoną niepełnosprawnością.

Nie odpowiadały one obowiązującym przepisom w zakresie dotyczącym szerokości schodów i wysokości stopni, braku oznakowania krawędzi, braku poręczy przyściennej, wadliwej balustrady. Nadto w budynku użyteczności publicznej pomieszczenia ogólnodostępne ze zróżnicowanym poziomem podłogi powinny być przystosowane do ruchu osób niepełnosprawnych.

W szczególności biegła stwierdziła, iż przedmiotowe schody nie posiadały przepisowej szerokości, a ich stopnie były nierówne. Nie zamontowano poręczy przyściennej, gdyż jej zamontowanie zmniejszyłoby wymaganą minimalną szerokość schodów do kondygnacji podziemnej. W ocenie biegłego zamontowanie takiej poręczy byłoby możliwe przez wykonanie wykucia w ścianie i wykonanie wklęsłości.

Ponadto biegła stwierdziła, iż tego rodzaju schody – to jest schody zabiegowe nie mogą być stosowane jako schody ewakuacyjne w sytuacji, gdy są one jedyną drogą ewakuacyjną.

(dowód: opinia biegłego architekta, k. 463- 474)

Biegły z zakresu ortopedii traumatologii w wydanej przez siebie opinii stwierdził, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 2016 roku powódka doznała urazów w postaci stłuczenia głowy i stłuczenia barku prawego bez zaników mięśniowych – w związku z czym uszczerbek na zdrowiu określił na 0%.

Stłuczenie barku prawego bez zmian urazowych mogło okresowo nasilić dolegliwości bólowe w przebiegu zmian zwyrodnieniowych stawu ramiennego oraz przyczynić się do okresowego zwiększenia ograniczenia zakresu ruchomości w stawie ramiennym prawym w przebiegu uwidoczniowych zmian zwyrodnieniowych oraz zabiegu operacyjnego usunięcia węzłów chłonnych pachowych w przebiegu mastektomii prawej z powodu raka w 2013 roku.

Powódka wymagała leczenia rehabilitacyjnego – ćwiczeń prawej kończyny górnej oraz masażu limfatycznych z powodu przebytego leczenia onkologicznego. Biegły wskazał jako główną przyczynę leczenia rehabilitacyjnego następstwa leczenia onkologicznego. Nie wykluczył, aby następstwa zdarzenia czyniły zasadnym leczenie rehabilitacyjne, ale

wskazał, iż główną ich przyczynę należy upatrywać w schorzeniach onkologicznych powódki, jednocześnie wskazując, iż nie jest w stanie określić procentowo w jakim stopniu koszty leczenia rehabilitacyjnego miały związek ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 2016 roku.

Powódka w związku ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 2016 roku nie wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Wszelkie ograniczenia i dolegliwości zgłaszane przez powódkę mają i będą miały ścisły związek z naturalnym zmianami zwyrodnieniowymi stawu ramiennego prawego oraz przebyłym leczeniem onkologicznym. Biegły nie przewidywał dalszych, trwałych, odległych i negatywnych następstw dla stanu zdrowia oraz sprawności organizmu powódki w związku ze skutkami zdarzenia z dnia 27 stycznia 2016 roku.

(dowód: opinia biegłego ortopedy, k. 526-540)

W uzupełniającej opinii biegły ortopeda stwierdził, iż wykonany u powódki w dniu 31 maja 2016 roku zabieg operacyjny – artroskopia stawu kolanowego prawego miała swoje oparcie w zmianach zwyrodnieniowych, a nie pourazowych.

Zaliczenie powódki w 2014 roku do osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym między innymi z powodu 05-R oraz 10-N świadczy o tym, że powódka już przed dniem zdarzenia musiała mieć znaczne ograniczenia związane z narządem ruchu.

Wykonane badania obrazowe powstałe w związku ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 2016 roku nie wykazują żadnych zmian pourazowych w obrębie odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa, a potwierdzają jedynie zmiany zwyrodnieniowe, które nie są skutkiem następstwa z dnia 27 stycznia 2016 roku.

Ograniczenia stawu barkowego prawego mają związek z wykonanymi zmianami zwyrodnieniowymi w obrębie stawu ramiennego prawego.

Dokumentacja medyczna leczenia w związku ze zdarzeniami z dnia 27 stycznia 2016 roku nie potwierdza możliwości urazu nadgarstka.

(dowód: opinia biegłego ortopedy, k. 638- 643)

Biegły z zakresu neurologii w wydanej przez siebie opinii stwierdził, iż na skutek upadku ze schodów podczas pracy w dniu 27 stycznia 2016 roku powódka doznała urazu głowy z utratą przytomności, urazu stawu barkowego prawego oraz urazu pleców.

Biegły stwierdził, iż po wypadku mogło zaistnieć okresowe zaostrzenie objawów bólowych ze strony kręgosłupa lędźwiowego, ale główną przyczyną dolegliwości powódki są już wcześniej istniejące zamiany dyskopatyczno-zwyrodnieniowe kręgosłupa.

Z powodu urazu głowy nie doszło do uszkodzenia centralnego układu nerwowego, zatem łączny uszczerbek na zdrowiu opiniujący ocenia na 0%.

Z punktu widzenia specjalizacji podmiotu opiniującego uzasadnione były rachunku za zakup leków przeciwbólowych i zmniejszających napięcie mięśniowe oraz leki pomagające w pourazowych zawrotach głowy. Uzasadnione są również faktury za korzystanie z porad specjalistycznych (psychiatra, neurolog).

Proces leczenia powódki w związku z wypadkiem został zakończony podczas zdarzenia nie doszło do uszkodzenia układu nerwowego centralnego, ani obwodowego. Podstawowym problemem po wypadku był uraz braku prawego – w zakresie którego winien wypowiedzieć się biegły ortopeda.

(dowód: opinia biegłego, k. 541- 554)

W uzupełniającej opinii biegły neurolog stwierdził, iż bóle i zawroty głowy powódki nie mają organicznej przyczyny tłumaczącej ich obecność.

(dowód: opinia uzupełniająca, k. 635- 637)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, akt osobowych, a także pochodzących z organów administracji publicznej oraz dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu architektury, neurologa oraz ortopedy.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanych przez biegłych architekta, neurologa oraz ortopedy.

Opinie te zostały zdaniem Sądu sporządzone rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto zostały wyrażone w sposób jasny, zrozumiały i nie zawierają luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłą architekt wnioski co do stanu konstrukcji schodów, zgodności z przepisami w tym zakresie, a także możliwości doprowadzenia ich do stanu zgodnie z wymaganymi przepisami. Podobnie kategoryczne były wnioski biegłych lekarzy, co do skutków wypadku w pracy na zdrowie powódki przede wszystkim w kontekście jej wcześniejszych dolegliwości zdrowotnych. Biegli w sposób wyczerpujący odnieśli się do zarzutów, przez co złożona opinia była jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, stąd uczynił je podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

Przedstawione wyżej opinie są kategoryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Z tego powodu Sąd pominął dowód z uzupełniającej opinii kolejnych biegłych ortopedy i neurologa, albowiem jedynie w niezasadny sposób wydłużyłyby postępowanie.

Brak było również podstaw do kwestionowania zeznań świadków, które były logiczne, szczerze, spójne, a nadto korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zasadniczo zeznania powódki miały podobny walor, przy czym w kontekście opinii biegłych lekarzy odmiennie należało ocenić skutki, jakie powódka przypisywała obecnym dolegliwościom zdrowotnym, upatrując ich źródło w szczególności w wypadku przy pracy. W ocenie skutków wypadku Sąd oparł się na opinii biegłych dysponujących wiedzą specjalistyczną.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego psychiatry, albowiem był on spóźniony – został złożony dopiero w ostatniej fazie prowadzonego postępowania. Powódka była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Nie istniały przeszkody w złożeniu przedmiotowego wniosku na jego wcześniejszym etapie postępowania szczególności mając na względzie to, iż powódka w tym okresie dysponowała już dokumentacją leczenia psychiatrycznego.

Ostatecznie powódka dochodziła roszczenia:

- **kwoty 16.140,00 złotych**, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę,

- kwoty 13.800,00 złotych tytułem odszkodowania za wypadek przy pracy, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,

Na wartość szkody powódki składały się:

- 1.011,00 złotych – wartość zniszczonej odzieży,

- 918,00 złotych – wartość rehabilitacji,

- 518,45 złotych – wartość opieki medycznej,

- 1.083,54 złotych wartość leków,

- 10.800,00 złotych tytułem utraconego zarobku za okres **od listopada 2016 roku do kwietnia 2017 roku**,

- kwoty 20.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem przy pracy, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,

- dodatkowo kwoty 1.120,00 złotych z tytułu kosztów 16 zabiegów rehabilitacyjnych, z odsetkami za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty.,

- renty w wysokości 3.592,08 złotych za każdy miesiąc płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek zwłoki, przy czym wskazał, iż powyższe obejmuje okres od dnia **23 lipca 2017 roku** do dnia uzyskania emerytury, to jest do dnia 30 października 2023 roku.

Zgodnie z art. 53 par. 1 pkt 1b kodeksu pracy pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą.

Zgodnie z § 5 powyższego przepisu pracodawca powinien w miarę możliwości ponownie zatrudnić pracownika, który w okresie 6 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, z przyczyn wymienionych w § 1 i 2, zgłosi swój powrót do pracy niezwłocznie po ustaniu tych przyczyn.

Zgodnie z art. 56 kodeksu pracy pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy.

Zgodnie z art. 47¹ kodeksu pracy odszkodowanie, o którym mowa w art. 45, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia.

Powódka żądając odszkodowania z tytułu rozwiązania z nią umowy o pracę nie kwestionowała formalnej poprawności dokonanego rozwiązania, a jedynie powołała się na to, iż z uwagi na to, że do rozwiązania umowy doszło wskutek niezdolności do pracy powódki, której źródłem był wypadek przy pracy z winy pracodawcy rozwiązanie to naruszało zasady współżycia społecznego.

Z kolei pozwany powoływał się na to, iż przepis art. 53 kodeksu pracy pozwala na rozwiązanie umowy o pracę z pracownikiem przebywającym długotrwale na zwolnieniu lekarskim i świadczeniu rehabilitacyjnym, zaś to rozwiązanie ma na celu umożliwienie pracodawcy prowadzenia racjonalnej polityki kadrowej.

Ponadto wskazał na to, iż przepis ten w § 5 zakłada uprawnienie pracownika do zgłoszenia gotowości świadczenia pracy w sytuacji powrotu do zdrowia, z czym wiąże się względny obowiązek pracodawcy do zatrudnienia pracownika ponownie (w miarę możliwości).

W ocenie Sądu stanowisko powódki nie było zasadne. Niewątpliwie przyczyną zwolnienia lekarskiego powódki było zdarzenie z dnia 27 stycznia 2016 roku. Niemniej jednak samo zawinienie pracodawcy polegające na dopuszczeniu jako ciągu komunikacyjnego schodów, które zagrażały bezpieczeństwu pracowników, w tym pracowników o stwierdzonym upośledzeniu ruchowym nie może w ocenie Sądu przekreślać uprawnienia pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę. Takie rozwiązanie w istocie stanowiłoby znaczące ograniczenie pracodawcy w zakresie prowadzenia polityki kadrowej. Należy w tym miejscu wskazać, iż argument powódki o tym, iż zwolnienie to było pochopne, albowiem pracodawca nie wiedział czy powódka po wyczerpaniu świadczenia rehabilitacyjnego nie wróci do pracy nie znajduje odzwierciedlenia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, albowiem jak wynika z dokumentów uzyskanych z ZUS powódka przez znaczny dalszy okres czasu korzystała ze świadczenia rehabilitacyjnego, a następnie z renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Ponadto w ocenie Sądu ewentualne odszkodowanie (względnie zadośćuczynienie), mając na względzie przyczynę zdarzenia i ewentualną krzywdę winny być dochodzone w oparciu przepisy prawa cywilnego, nie zaś w oparciu o zarzut naruszenia przepisu art. 53 kodeksu pracy.

Wreszcie należy zaznaczyć, iż zarzut naruszenia zasad współżycia nie może się ostać również w kontekście znaczącego uposażenia powódki (osoby samotnie prowadzącej gospodarstwo domowe) otrzymywanego w ramach świadczenia rehabilitacyjnego – do lipca 2017 roku, a także w kontekście oceny dokonanej przez biegłych faktycznych skutków zdarzenia z dnia 27 stycznia 2016 roku, które zostały określone w kontekście ogólnych potłuczeń nie mających większego wpływu na stan zdrowia powódki.

Należy jednocześnie zaznaczyć, iż niezasadnym był również zarzut powódki co do braku podjętej konsultacji ze związkami zawodowymi poprzedzającymi zwolnienie powódki, albowiem jak wynikało z dokumentacji zawartej w aktach osobowych, powódka w okresie którego dotyczy rozwiązanie umowy o pracę nie była reprezentowana przez organizacje związkowe działające u pracodawcy.

Mając na względzie powyższe należało roszczenie to uznać za niezasadne na podstawie art. 56 kodeksu pracy a contrario.

W zakresie dotyczącym pozostałych roszczeń powódki Sąd również uznał je za niezasadne.

Podstawą dochodzonych w dalszej części roszczeń powódki były przepisy prawa cywilnego w szczególności przepis art. 415, 416, 444 i 445 kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 415 kodeksu cywilnego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Zgodnie z art. 416 kodeksu cywilnego osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Zgodnie z art. 444 § 2 kodeksu cywilnego jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Zgodnie z art. 445 kodeksu cywilnego w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Dokonując oceny roszczeń powódki przez pryzmat ustalonych okoliczności faktycznych oraz w świetle przywołanych przepisów należało stwierdzić, iż do wypadku z dnia 27 stycznia 2016 roku, w wyniku którego powódka upadła na schodach zabiegowych łączących poziom partery z poziomem -1 doszło z winy pracodawcy, które polegała

na dopuszczeniu do użycia schodów, które nie spełniały wymogów pozwalających na bezpieczne ich użycie, w szczególności w kontekście osoby z niepełnosprawnością ruchową, o które pracodawca wiedział, albowiem zostało mu okazane orzeczenie o niepełnosprawności powódki z wpisanymi symbolami wskazującymi na upośledzenie czynności ruchowych, jak również problemy o charakterze neurologicznym.

Jak wynikało z opinii biegłej architekt E. M., w tym miejscu, w którym doszło do zdarzenia w szczególności niebezpiecznymi były nierówna wysokość stopni oraz brak poręczy przyściennej, przy jednoczesnym wadliwej montażu poręczy z drugiej strony schodów, która de facto nie spełniała swojego przeznaczenia.

W ocenie Sądu powyższe stanowiło podstawę przypisania winy pozwanej za zaistniałe zdarzenie z dnia 27 stycznia 2016 roku.

Niemniej jednak podstawą przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania stanowi powiązanie winy ze szkodą/krzywdą i jej rozmiarem.

Tymczasem jak wynikało z kolejnych dwóch opinii sporządzonych przez biegłych – ortopedę i neurologa doznały zakres uszczerbków związanych z wypadkiem z dnia 27 stycznia 2016 roku był niewielki i sprowadzał się do stłuczeń pleców, barku prawego oraz głowy.

Obaj biegli zgodnie ocenili uszczerbek na zdrowiu powódki na 0%. Obaj zgodnie wskazywali na to, iż deklarowane przez powódkę dolegliwości miały genezę we wcześniejszych problemach zdrowotnych powódki, w tym leczonym schorzeniu nowotworowym oraz zmianach zwyrodnieniowych nie powiązanych ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 2016 roku.

Biegli zasadnie powołali się na wydane w okresie przed zdarzeniem orzeczenie o stopniu niepełnosprawności powódki gdzie podstawą przypisania powódce znacznego stopnia niepełnosprawności były upośledzenie narządów ruchu i schorzenia neurologiczne. Zasadnie również wskazali na to, iż stan zdrowia powódki w okresie po zdarzeniu w stosunku do stanu poprzedzającego poprzednie orzeczenie uległ poprawie co wiązali ze zmianą stopnia niepełnosprawności ze znacznego na umiarkowany, jak również z tym, iż w orzeczonej następnie niepełnosprawności nie oparto na schorzeniach neurologicznych.

Co więcej biegli zgodnie w wydanej przez siebie opinii wskazywali na „wyuczone zachowania agrawacyjne” powódki, które utrudniały weryfikację stanu jej zdrowia.

W ocenie Sądu wydana przez biegłych opinia, która koresponduje z dokumentacją lekarską powstała w bezpośrednim następstwie wypadku (po odwiezieniu powódki na (...)) nie może stanowić o uznaniu, iż zakres skutków negatywnych powódki przekraczał miarę tego co w opinii zostało stwierdzone.

Tymczasem należy zauważyć, iż powódka w związku z wypadkiem przy pracy otrzymała jednorazowe odszkodowanie z ZUS – w wysokości 12.135,00 złotych. Jednorazowe odszkodowanie wypłacone w ramach świadczeń wypadkowych stanowi pochodną ubezpieczenia wypadkowego, a zatem stanowi świadczenie, które minimalizuje ryzyko pracodawcy w zakresie pokrycia zarówno zadośćuczynienia jak i odszkodowania, których genezą jest wypadek. Tym samym należało uznać, iż roszczenie wypłacone w tej wysokości konsumowało wartość, która Sąd mógłby przyznać w niniejszym postępowaniu tytułem zadośćuczynienia, jak również z tytułu dochodzonego odszkodowania.

Tym samym mając na względzie niewielki zakres negatywnych skutków, które były następstwem wypadku powódki z dnia 27 stycznia 2016 roku i tego, że w ocenie Sądu znalazły one pokrycie w wypłaconym jednorazowym odszkodowaniu Sąd oddalił powództwo w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania.

W zakresie dochodzonego odszkodowania jednocześnie wskazać, iż Sąd nie znalazł podstaw do uznania za uzasadnione kosztów związanych ze zniszczeniem odzieży, albowiem powódka nie udowodniła powstałej z tego tytułu

szkody. Samo załączenie rachunków za zakup odzieży nie stanowi podstawy do uznania zasadności roszczenia w sytuacji, gdy jest ono kwestionowane przez stronę pozwaną.

W zakresie kosztów leczenia rehabilitacyjnego podstawą nieuwzględnienia roszczenia było również stanowisko biegłych, którzy jednoznacznie wskazywali na to, iż zasadniczym powodem rehabilitacji były problemy zwyrodnieniowe powódki i te wynikające ze skutków wcześniejszej choroby onkologicznej. Biegli nie byli w stanie dokonać procentowego rozdziału skutków schorzeń wcześniejszych i zdarzenia z dnia 27 stycznia 2016 roku, jednak podkreślali jako wiodącą przyczynę rehabilitacji istniejące wcześniej schorzenia.

Z kolei w zakresie dotyczącym żądania odszkodowania opartego na utraconych korzyściach – to jest różnicy między średnim zarobkiem powódki, a otrzymywanym świadczeniem rehabilitacyjnym to należy zauważyć, iż dla wyliczenia tego świadczenia powódka przyjęła zawyżoną średnią dochodów, albowiem średnią wynagrodzenia wyliczała jedynie w oparciu o trzy miesiące (od sierpnia do października 2016 roku) przy czym były to miesiące, w których otrzymała znaczącą premie o charakterze uznaniowym i nadzwyczajnym.

W ocenie Sądu wiarygodnym wskaźnikiem ustalenia wysokości średnich zarobków byłaby średnia z okresu jednego roku (jak wskazywał zasadnie pozwany), aczkolwiek z uwzględnieniem premii uznaniowych – albowiem stanowiły one wyraz oceny stopnia zaangażowania powódki w realizowanie obowiązków pracowniczych.

Niemniej jednak podstawą oddalenia powództwa w tym zakresie były ustalenia biegłych, którzy wskazywali na niewielki zakres krzywd powódki, również w aspekcie czasowym ich trwania, a zatem nie obejmujących okresu objętego żądaniem powódki.

Dlatego na podstawie art. 361 § 2 kodeksu cywilnego powództwo w opisanym wyżej zakresie jako zawyżone, a częściowo jako nieudowodnione zgodnie z zasadą rozkładu dowodu, o której mowa w art. 6 kodeksu cywilnego w zw. z art. 232 kodeksu postępowania cywilnego należało oddalić.

Podobnie w zakresie żądania ustalenia renty, biegli wskazali na brak procentowego uszczerbku na zdrowiu na skutek wypadku. Oznacza to, że poszkodowana nie utraciła całkowicie lub częściowo zdolności do pracy zarobkowej, a tym bardziej nie zwiększyły się jej potrzeby lub nie zmniejszyły widoki na powrodożenia na przyszłość na skutek wypadku. Powódka zeznawała zresztą na rozprawie dnia 08 lutego 2019 roku, że czasowo pozostawała bez renty, ponieważ poszukiwała pracy zarobkowej: „W tej chwili nie jestem na rencie z własnej decyzji, bo chciałam powrócić do pracy. W chwili obecnej jestem zarejestrowana jako osobna bezrobotna” (vide: protokół rozprawy, k. 396v., płyta, k. 398).

Wobec tego powództwo o ustalenie prawa do renty na podstawie art. 444 § 2 kodeksu cywilnego a contrario w zw. z art. 189 kodeksu postępowania cywilnego również należało oddalić.

Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu, korzystając wobec niej z dobrodziejstwa z art. 102 kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd miał na uwadze, że nieskonkretyzowanie w art. 102 kodeksu postępowania cywilnego „wypadków szczególnie uzasadnionych” oznacza, że to sądowi rozstrzygającemu sprawę została pozostawiona ocena, czy całokształt okoliczności pozwala na uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem strony przegrywającej spór kosztami procesu w całości lub w części. Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie. W wyroku z dnia 02 października 2015 roku o sygn. I ACa 2058/14 (LEX nr 1820933) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że sposób skorzystania z tego przepisu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Dokonując tej oceny sąd orzekający winien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania, że jest ona wadliwa.

Sąd doszedł do przekonania, że powódka znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Przede wszystkim cierpi z uwagi na dolegliwości zdrowotne, o których była mowa wcześniej. Wywołuje to konieczność ponoszenia kosztów na rehabilitację, a faktem notoryjnym jest, że korzystanie ze świadczeń NFZ może nie spełniać tej roli w całości, tym bardziej z racji ograniczonych obecnie świadczeń w związku z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2. Przy ocenie możliwości zatrudnienia powódki należało wziąć pod uwagę, że o ile orzeczenie o stopniu niepełnosprawności może skłonić pracodawcę do zaoferowania jej pracy z uwagi na dofinansowanie stanowiska pracy z PFRON, jeżeli oczywiście stan zdrowia pozwanej, w ogóle będzie na to pozwalał. Z drugiej jednak strony, obecnie powódka ma 61 lat, a więc jako potencjalny pracownik znajdujący się w wieku przedemerytalnym podlega ochronie przed zwolnieniem. Taka okoliczność może zniechęcać potencjalnego pracodawcę do zatrudnienia powódki, tym bardziej, że w dobie obecnej niepewnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 pracodawcy liczą na elastyczną możliwość zarządzania strukturą kadrową zakładu pracy. Rzecz jasna ogólna sytuacja ekonomiczna nie będzie sprzyjać samej powódce w znalezieniu pracy, jeżeli taka możliwość po jej stronie będzie istniała. Powódce może być trudno konkurować z młodszymi pracownikami. Nie mniej zgodnie z oświadczeniem powódki, od marca 2019 roku pozostaje na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy i nie podjęła zatrudnienia.

Zgodnie z treścią art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

Do takich wypadków zaliczyć można np. wniesienie przez pracownika powództwa lub odwołania oczywiście bezzasadnego lub sytuacji przewidziane w art. 103 kodeksu postępowania cywilnego, tj. niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie w procesie pracownika (art. 103 § 1 kodeksu postępowania cywilnego) czy też wydatków powstałych wskutek uchylecia się przez pracownika od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajania lub opóźnionego powołania dowodów (art. 103 § 2 kodeksu postępowania cywilnego). Do takich wypadków szczególnie uzasadnionych należy sytuacja, w której pracownik przegrał proces, a zatem nie można pracodawcy obciążyć kosztami poniesionymi przez Skarb Państwa. Ale i w takim wypadku nie można obciążyć pracownika automatycznie tymi kosztami. Obciążenie ww. kosztami pracownika może nastąpić np. w wypadku oczywiście nieuzasadnionego wytoczenia powództwa, którego motywem jest pieniądze. W każdym takim wypadku sąd powinien badać, jaki jest stan majątkowy pracownika i czy potrafi on udźwignąć nałożony na niego obowiązek zwrotu wydatków.

W niniejszej sprawie biegli wskazywali co prawda na agramacyjne zachowanie powódki podczas badań, jednak jak też wskazano różnica pomiędzy symulacją objawów chorobowych sprowadza się do świadomości tego działania. Powódka mogła być przekonana o zasadności swojego roszczenia, tym bardziej, że winę za wypadek przy pracy ewidentnie ponosił pracodawca. Nie mniej powództwo o odszkodowanie i zadośćuczynienie oddalone zostało przede wszystkim z uwagi na jego zawyżenie, a właśnie powództwo w tym zakresie wygenerowało przeważającą część kosztów sądowych. Zdaniem Sądu powódka nie byłaby w stanie udźwignąć tych kosztów.

Sędzia Sławomir Splitt